

ŁUKASZ KRAUZE OMI*

ROLA AMERYKAŃSKIEGO TELEWANGELIZMU W KSZTAŁTOWANIU POSTAW CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA

Jezus Chrystus wezwał apostołów, aby kontynuowali zadany przez Niego program ewangelii i misji. W tym celu dał im Ducha Świętego i uzdolnił do adaptacji Swoich metod, jako model dla chrześcijańskiej służby. Od tej pory najważniejszym zadaniem Kościoła jest ewangelizacja świata przez głoszenie Dobrej Nowiny. Jednym z obszarów zwiastowania słowa Bożego jest świat mediów. Prasa, radio, telewizja i internet są przestrzeniami, które stwarzają doskonałą okazję na wypełnienie nakazu misyjnego Zbawiciela. Uczniowie Jezusa, różnych denominacji, od dawna za ich pośrednictwem głoszą orędzie nadziei oraz formują się na drodze wiary. Szczególnie jednak na tym polu wyróżniają się protestanci Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza związani z nurtem ewangelikalnym. Warto zatem badać system ich pracy i korzystać z doświadczenia gromadzonego przez ponad 50 lat.

Aby treści zawarte tym artykule były przejrzyste, a wnioski czytelne w pierwszej kolejności zostanie przedstawiony nurt ewangelikalny, związana z nim instytucja ewangelisty oraz zjawisko ewangelizmu. Następnie zostanie ukazany telewangelizm. Podstawowa wiedza w tym zakresie pozwoli zdefiniować „zwykłego człowieka” oraz wykaże, w jaki sposób amerykański telewangelizm wpływa na kształt jego chrześcijańskich postaw.

NURT EWANGELIKALNY

Powszechnie uważa się, że nurt ewangelikalny zrodził się w połowie XVIII wieku w Ameryce Północnej i Anglii. Wiąże się z działalnością wybitnych kaznodziej protestanckich: Jonathana Edwardsa, braci Johna i Charlesa Wesleyów oraz George’a Whitefielda. Głosili słowo Boże, przede wszystkim, na otwartych przestrzeniach w mieście lub na prowincji. Tego rodzaju działalność została przyjęta z entuzjazmem, czego wyrazem były wielkie tłumy uczestników. W efekcie rosła świadomość chrześci-

* ŁUKASZ KRAUZE OMI – Wydział Teologii, KUL.

jańskiego życia. Tak zrodziło się nowe zjawisko duchowe określone mianem rewiwalizmu lub przebudzenia¹. Ewangelikalny model pobożności nie domagał się zerwania ze swoją denominacją. Zachęcał wręcz, aby w niej trwać, ale na jej grunt przenosić wartości ewangelikalne². Współpraca w obrębie nurtu ewangelikalnego miała znaczący wpływ na dążenia jednościowe wśród kolonii północnoamerykańskich, odgrywając istotną rolę w budowaniu państwowości Stanów Zjednoczonych³. W konsekwencji system wartości przyjęty w przebudzeniowym protestantyzmie stał się wzorcowy dla światopoglądu polityków oraz szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego⁴.

Chociaż obecnie co dziesiąta osoba na świecie utożsamia się z nurtem ewangelikalnym⁵, to jednak największy wpływ ma w Stanach Zjednoczonych. Rewiwalizm i przebudzenie są częścią dziedzictwa religijnego i kulturowego Ameryki. Naturalnie odsyłają do obrazu kaznodziei, nazywanego ewangelistą, podróżującego konno z miasta do miasta, aby animować masowe spotkania, które służą odnowie wiary w Ewangelię⁶. Powołanie ewangelisty ma swoje korzenie w kościele czasów apostoelskich. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa ewangelista prawdopodobnie nauczał nowo nawróconych oraz wprowadzał ich w życie kościoła. Jednak przede wszystkim był zaangażowany w przepowiadanie słowa Bożego niewierzącym⁷. Z czasem termin ten zatracił swoje misyjne znaczenie. Odnosił się do osób, które czytały Ewangelię w kościołach, oraz samych pisarzy Ewangelii⁸. Dopiero Jan Kalwin przypomniał o pierwotnym zadaniu ewangelisty. W jego opinii funkcja ta nie została ustanowiona na stałe. Określił ją mianem „nadzwyczajna”⁹. Przy tym nie wykluczył, że na nowo odrodzi się w kościele. Dar ewangelisty powrócił do

¹ Bibliografia na temat jest bogata. Można zajrzeć do następujących prac: D.W. Bebbington, *Evangelicalism in Modern Britain: a History from the 1730s to the 1980s*, London-New York: Routledge, 2005; T.S. Kidd, *The Great Awakening: the Roots of Evangelical Christianity in Colonial America*, New Haven-London: Yale University Press, 2007; F. Lambert, *Inventing the „Great Awakening”*, Princeton-Oxford: Princeton University Press, 1999; M.A. Noll, *A History of Evangelicalism: People, Movements and Ideas in the English-Speaking World, Volume 1: The Rise of Evangelicalism: the Age of Edwards, Whitefield and the Wesleys*, Illinois: IVP Academic, 2003.

² Por. T.J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT, 2013, s. 41–43.

³ Por. M.A. Noll, *The Rise of Evangelicalism: the Age of Edwards, Whitefield and the Wesleys*, Illinois: IVP, 2003, s. 186–187.

⁴ Zob. J.H. Huston, *Religion and the Founding of the American Republic*, Washington: Library of Congress, 1998, s. 75–97.

⁵ Zob. D.A. Sweeney, *The American Evangelical Story: a History of the Movement*, Grand Rapids: Baker Academic, 2005, s. 9; D.B. Barrett, T.M. Johnson, *Annual Statistical Table on Global Mission: 2004*, „International Bulletin” 2004, Vol. 28, No. 1, s. 24–25.

⁶ Por. R. Frankl, *Televangelism: the Marketing of Popular Religion*, Carbondale–Edwardsville: Southern Illinois University Press, 1987, s. 28.

⁷ Por. W.W. Combs, *The Biblical Role of the Evangelist*, „DBSJ” 7(2002), s. 28 [23–48].

⁸ Por. *Encyclopedia of the Early Christianity*, s.v. „Evangelist”, by E. Ferguson, s. 330.

⁹ *Institutes*, 4.3.4, w: J.T. McNeil (ed.), *Calvin: Institutes of the Christian Religion*, Philadelphia: Westminster, 1960, s. 1057.

kościół w XIX wieku. Stało się to głównie za sprawą Williama Mitchella oraz Charlesa Finney'a¹⁰.

Współczesny ewangelista jest ambasadorem Boga, który wzywa grzeszników do nawrócenia (por. Rz 12,8), ogłasza łaskę Pana, wskazuje na krzyż Jezusa Chrystusa i Jego pusty grób, prowadzi do pokoju z Bogiem i pokoju między narodami¹¹. Przede wszystkim jednak jest powołany do głoszenia słowa Bożego, tym którzy go nie przyjęli lub odrzucili, aby w skrusze i wierze zwrócili się do Jezusa¹². Dlatego, aby jego przepowiadanie było skuteczne ma naśladować Jezusa Chrystusa. Nauczać z autorytetem, ale zrozumiale, prosto i bezpośrednio. Przez czytelne metafory, porównania oraz poczucie humoru prowadzić słuchaczy do poznania prawdy. Odznaczać się pasją poznawania człowieka. Tylko dzięki niej będzie wiedział, jak nawiązać z nim kontakt, gdzie go odnaleźć i jak go uratować¹³. Wzruszać się głęboko, na widok głodnych, chorych i zagubionych¹⁴. Nie może być bowiem świadkiem Jezusa bez gorliwego starania o całego człowieka, jego duchowe, materialne i społeczne potrzeby.

W pierwszej kolejności ewangelista występował jako mówca przebudzeniowy, ostatecznie jednak związał się z dziełem ewangelizmu¹⁵. Ewangelizm jest różnie rozumiany. Dla jednych jest po prostu zdobywaniem dusz¹⁶. Dla innych wspólnym wysiłkiem, w mocy Ducha Świętego, do konfrontacji niewierzących z prawdą o Jezusie Chrystusie, aby doprowadzić ich do Boga oraz wspólnoty kościoła¹⁷. Z pewnością jest priorytetowym zadaniem kościoła. Mówi bowiem o aktywności,

¹⁰ Zob. W. Mitchell, *An Inquiry into the Utility of Modern Evangelists, and Their Measures*, „Literary and Theological Review” 1835, 2, s. 494–507; C.G. Finney, *Reflection on Revival*, (ed. D. Dayton), Minneapolis: Bethany House Publishers, 1979, s. 135.

¹¹ Por. B. Graham, *The Evangelist and a Torn World*, w: J.D. Douglas (ed.), *The Work of an Evangelist. International Congress for International Evangelists Amsterdam, The Netherlands*, Minneapolis: World Wide Publications, 1984, s. 3–4.

¹² Por. B. Graham, *A Biblical Standard for Evangelists*, Minneapolis: World Wide Publications, 1984, s. 6.

¹³ Por. D.L. Larsen, *The Evangelism Mandate: Recovering the Centrality of Gospel Preaching*, Wheaton: Crossway Books, 1992, s. 49, 67–76.

¹⁴ Por. B. Graham, *Are we Evangelists Acceptable to God?*, w: J.D. Douglas (ed.), *The Work of an Evangelist. International Congress for International Evangelists Amsterdam, The Netherlands*, Minneapolis: World Wide Publications, 1984, s. 75.

¹⁵ Ewangelizm związany jest z kościołami protestanckimi. Termin „ewangelizm” pochodzi od greckiego „evangel” (rzeczownik) lub „evangelize” (czasownik). Forma rzeczownikowa oznacza: „ewangelia”, „dobra nowina”. Natomiast czasownikowa: „przekazywać dobrą nowinę”. Zob. M. Taylor, *Exploring Evangelism. History, Methods, Theology*, Kansas City: Nazarene Publishing House, 1964, s. 19; A. Reid, *Evangelism. Handbook: Biblical, Spiritual, Intentional, Missional*, Nashville: B&H Publishing Group, 2009, s. 22. Według Tormoda Engelsviken ewangelizacja jest bardziej wszechstronna w działaniu niż ewangelizm. Zob. T. Engelsviken, *Mission, Evangelism and Evangelization – from the Perspective of the Lausanne Movement*, „International Review of Mission” 2007, Vol. 96, No. 382–383, s. 205 [204–209].

¹⁶ Por. B. Graham, *The Evangelist and a Torn World*, s. 5.

¹⁷ Por. L. Drummond, *The Word of the Cross*, Nashville: Broadman and Holman. 1992, s. 9.

przez którą chrześcijanie odkrywają znaczenie przesłania Ewangelii oraz nakłaniają ludzi do wiary w Jezusa Chrystusa, jako Pana¹⁸. Zaangażowanie w ewangelizm, nie tyle wynika z chęci, czy z wyboru, ale obowiązku. Bowiem zmartwychwstały Chrystus nakazał głoszenie Ewangelii¹⁹. Warto zauważyć, że Nowy Testament mówi o ewangelizmie masowym (zob. Łk 3,1–20; Dz 2,14–41; Dz 8,8–15)²⁰ oraz osobistym (zob. J 3,1–21; J3d 4,5–42; Dz 17,16–32)²¹. O ile za drugi odpowiedzialni są wszyscy chrześcijanie, pierwszy w szczególnie sposób leży w gestii ewangelisty.

Nurt ewangelikalny przez ponad 200 lat istnienia upowszechnił odpowiednie narzędzia do głoszenia słowa Bożego. Najważniejsze to instytucja ewangelisty oraz metoda ewangelizmu. Elastyczność, która wyróżnia go na tle chrześcijańskich wspólnot, pozwala na łatwą adopcję w różnych kontekstach kulturowych i historycznych. Umiejętność ta została wykorzystana na potrzeby ewangelizacji za pośrednictwem mediów. Ewangelista oraz ewangelizm wyposażone w przedrostek „tele” zaistniały w świecie telewizji. Spotkały się z dobrym przyjęciem społeczeństwa, przez to zyskały niespotykaną dotąd siłę oddziaływania.

TELEWANGELIZM – TELEWANGELISTA

Chrześcijaństwo jest ważnym elementem życia mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Mimo to w latach 60. i 70. kościoły protestanckie zanotowały wyraźny spadek frekwencji w niedzielnych nabożeństwach. Jednym z powodów był zakorzeniony w kulturze amerykańskiej ewangelikalizm. Wykształcił bowiem w świadomości społecznej szeroką autonomię w podejściu do spraw wiary. Wierni nie zerwali z Chrystusem. Dalej szukali go na spotkaniach ewangelizacyjnych oraz za pośrednictwem mediów. „Elektryczny kościół”, animowany przez charyzmatycznych głosicieli słowa Bożego – telewangelistów, stał się interesującą alternatywą zaspokojenia potrzeb spotkania z transcendencją²².

¹⁸ Por. H.S. Martin, *Two Perspectives on Evangelism*, „Brethren Life and Thought” 1990, Vol. 35, No. 3, s. 206 [205–211].

¹⁹ Por. J.R.W. Stott, *The Great Commission*, w: C.F.H. Henry (ed.), *One Race, One Gospel*, vol. 1, Minneapolis: World Wide Publication, 1967, s. 37.

²⁰ Przez masowy ewangelizm rozumie się proklamowanie „Dobrej Nowiny” skierowane pod adresem tłumu, z wykorzystaniem dramy, musicalu oraz innych narzędzi. Zob. A. Reid, *Evangelism. Handbook: Biblical, Spiritual, Intentional, Missional*, Nashville: B&H Publishing Group, 2009, s. 333–352.

²¹ Szeroko pojęte świadectwo wiary. Według Rodney’a Starka pierwotny Kościół rozwijał się nie ze względu na cudowne wydarzenia lub masowe nawrócenia, ale za sprawą relacji społecznych budowanych przez wierzących. Por. R. Stark, *The Rise of Christianity*, New York: HarperOne, 1997, s. 10.

²² Por. J.D. Cardwell, *Mass Media Christianity: televangelism and the Great Commission*, Lanham-New York-London: University Press of America, 1984, s. 36.

Kaznodzieje-ewangeliści już w latach 20. XX wieku głosili słowo Boże za pośrednictwem radia²³. Prowadzone przez nich audycje cieszyły się dużą popularnością. Sukces zawdzięczali dzięki nawiązaniu do tradycyjnych spotkań przebudzeniowych. Dlatego określali siebie mianem dziedziców rewiwalizmu. Wkrótce radiowa ramówka została osadzona w nowym kontekście. Od wczesnych lat 50. rozpoczęli ofensywę na znacznie większe medium, czyli telewizję. Chociaż pierwsze sukcesy za jej pośrednictwem odnosił katolicki biskup Fulton J. Sheen, ewangelikanie wkrótce osiągnęli zdecydowaną przewagę. Prawdopodobnie najbardziej znanym ewangelistą, który korzystał z dobrodziejstw telewizji jest Billy Graham. Jednak trudno określić go mianem telewangelisty. Nowe medium używał do transmisji krucjat ewangelizacyjnych, które miały miejsce na stadionach, ogromnych halach i w namiotach. Pierwszym kaznodzieją, który głosił słowo Boże ze studia telewizyjnego był Rex Humbard. Stworzył model telewangelisty, który uchodzi za wzór do naśladowania. Uzupełnił go Oral Roberts, który wzorem kaznodziei przebudzeniowych przełomu XIX i XX wieku, nie tylko głosił kazania, ale również angażował się w dodatkowe inicjatywy. Prowadził działalność wydawniczą, animował kursy biblijne, zbierał fundusze na szeroko rozumianą działalność ewangelizacyjną. Pomagało mu w tym specjalnie powołane do tego stowarzyszenie. Zatem telewangelista to nie jedna osoba, ale średnich rozmiarów przedsiębiorstwo, które funkcjonuje na rynku zbawienia dusz²⁴.

Według raportu Gallupa z 1984 roku, każdego tygodnia około 13 mln Amerykanów zasiada przez telewizorem, aby oglądać programy „elektronicznego kościoła”. Z kolei autorzy programu „PTL Club” wskazują na 20 milionową publiczność. Trudno zatem jednoznacznie oszacować liczbę widzów²⁵. Ważne jest, że duże zainteresowanie oraz zasięg telewangelizmu rozbudził entuzjazm wiary wśród wielu chrześcijan. Odnowił też zapał i zasięg misyjnego działania, wzorując się na pierwotnym kościele. Ben Armstrong, dyrektor wykonawczy amerykańskiego National Religious Broadcaster, określił nawet telewizję mianem największego cudu obecnych czasów²⁶.

Dzięki dobrej oglądalności, telewangelizm został pochłonięty przez amerykańską popkulturę, a telewangelisti dołączyli do grona celebrytów. Rozpoznawani są na ulicach, a ich życie prywatne wzbudza zainteresowanie mas. Z jednej strony sława

²³ Wcześniej istnieli na łamach prasy. Zob. J. Carpenter, *Revive Us Again: the Reawakening of American Fundamentalism*, New York-Oxford: Oxford University Press, 1997, s. 127. Pierwsza audycja radiowa miała miejsce w 1905 roku. Regularny program radiowy o charakterze religijnym w USA nadawała stacja KDKA z Wschodniego Pittsburgha. Natomiast pierwszym radiowym kaznodzieją jest pastor Edwin Van Etten. Zob. A.W. Blum, *Religious Television Programs*, New York: Hastings House, 1969, s. 203; M.F. Korp, K.L. Kim, *The Uses and Effects of Televangelism: a Factorial Model of Support and Contribution*, „Journal for the Scientific Study of Religion” 1986, Vol. 25, No. 4, s. 410-423 [410–423].

²⁴ Zob. J.W. Kennedy, *Redeeming the Wasteland? Christian TV Increasingly Uses Entertainment to Spread Its Message*, „Christianity Today” 1995, Vol. 39, No. 11, s. 92–102.

²⁵ Por. R. Abelman, K. Neuendorf, *Themes and Topics in religious Television Programming*, „Review of Religious Research” 1987, Vol. 29, No. 2, s. 152.

²⁶ Por. B. Armstrong, *The Electronic Church*, Nashville: Thomas Nelson Publishing, 1979, s. 7–9.

i popularność służą szerzeniu Ewangelii, z drugiej rodzą poważne zagrożenia. Warto zwrócić uwagę na niewłaściwą motywację widzów programów telewangelizacyjnych. Zamiast bowiem podążać za słowem Bożym, identyfikują się ze znanym z ekranu telewizora bohaterem²⁷. Innym niebezpieczeństwem jest siła pieniądza. Niestety często ulegają jej telewangelisci. W konsekwencji przekształcają swoje programy w centra handlowe, które „za dobrowolną ofiarę” zapewniają wysokiej jakości usługi religijne. W końcu największym zagrożeniem, któremu poddało się wielu „elektronicznych” kaznodziei jest żądza ciała. Skandale obyczajowe z ich udziałem skutecznie zniechęcają wielu widzów do uczestnictwa w życiu religijnych programów telewizyjnych²⁸.

Mimo strat poniesionych przez niewłaściwe korzystanie z telewangelizmu, należy docenić wiele dobrych inicjatyw stworzonych w jego obrębie. Działalność telewangelistów pozwala na niespotykaną dotąd łatwość dostępu do orędzia Słowa Bożego. Każdy człowiek bez względu na wyznawaną wiarę lub jej brak może doświadczyć osoby Jezusa Chrystusa.

ELEKTRONICZNY KOŚCIÓŁ W SŁUŻBIE „ZWYKŁEGO CZŁOWIEKA”

Od początku istnienia „elektroniczny kościół” gromadzi chrześcijan wszystkich denominacji. Zyskuje przez nawiązanie do tradycji przebudzeniowej, uporządkowany etos kaznodziei-telewangelisty, oryginalne rytuały i treści orędzia zbawienia²⁹. Wielkowiekowe doświadczenie nieustannie wzbogaca o nowe techniki łączenia Ewangelii z popularną rozrywką. Telewangelizm jest postrzegany jako atrakcyjne medium, które zwraca uwagę na emocje. Dzięki temu gromadzi widzów przed ekranami telewizorów nie dla nauk teologicznych, ale dla żywego doświadczenia wiary³⁰. Tworzy wspólnotę innego rodzaju. Buduje na intymnej i rodzinnej więzi

²⁷ Por. L.M. Park, *Radio, TV and the Evangelist: the Mass Media at Work*, „Christian Century” 1973, Vol. 90, No 29, s. 807 [804–807].

²⁸ Zob. W.F. Fore, *A Critical Eye on Televangelism*, „Christian Century” 1981, Vol. 98, No. 29, s. 939–941; S. Winzenburg, *Televangelist Report Card*, „Christianity Today” 2001, Vol. 45, No. 13, s. 88–91.

²⁹ Por. R. Frank, *Televangelism*, s. 25.

³⁰ Według danych statystycznych Amerykanie są bardzo religijnym narodem. Dziewięć na dziesięć osób twierdzi, że nigdy nie wątpiło w istnienie Boga; 88% wierzy, że Bóg ich kocha; 80% nosi przekonanie, że spotka się z Bogiem w dniu sądu ostatecznego; 70% wierzy w życie po śmierci. Nie wszystkie jednak badania są równie optymistyczne. Tylko jedna trzecia Amerykanów czyta Biblię raz w tygodniu. Zaledwie 40% wie, że Jezus wygłosił kazanie na Górze. Nieco ponad połowa potrafi nazwać cztery Ewangelie. Niewielu zaś wykazuje się wiedzą o miejscu narodzin Jezusa oraz nie potrafi podać, ilu uczniów posiadał Jezus. Por. G. Gallup Jr., J. Castelli, *The People's Religion: American Faith in the 90's*, Princeton: Princeton Religious Research Center, 1989, cyt. za: G. Mayer, *Faith Without Works or Knowledge*, „The Banner”, 26 February 1990, s. 5; zob. B. Rosenberg, *The Art: of American Folk Preacher*, New York: Oxford University Press, 1970, s. 42.

z bohaterami telewizyjnymi. Widz doświadcza interakcji z kaznodzieją oraz ma poczucie uczestnictwa w doniosłym wydarzeniu. Identyfikuje się przy tym z pozostałymi uczestnikami programu³¹. Zatem, chociaż telewangelizm nie jest typem instytucji religijnej można, za Thomasem Luckmannem, określić go mianem „niewidzialnego kościoła”³². Skupia bowiem luźno ze sobą powiązanych wiernych lojalnych telewizyjnemu duszpasterstwu lub jego liderowi³³.

Odbiorcę komunikatu nadawanego przez telewangelistów można określić mianem „zwykły człowiek”. Aby zrozumieć treść mieszczącą się w tym pojęciu należy odwołać się do angielskiego terminu „common man” używanego w Indiach. Dotyczy człowieka, który wyklucza się z obowiązującego systemu społeczno-politycznego³⁴. Jego decyzja nie jest podyktowana pragnieniem buntu czy rewolucji. Nie ma też związku z wykształceniem, czy stanem posiadania. Głównym motywem jest indywidualizm. Dlatego „zwykły człowiek” odnajduje w telewangelizmie sprzymierzeńca. Umacnia go bowiem w przekonaniu o potrzebie rezygnacji z wszelkich form instytucjonalnego zaangażowania. Koncentruje na własnych pragnieniach. Zapewnia, że prowadzi go drogą wiary, której nikt wcześniej nie doświadczył³⁵. Ten osobisty apel do „indywidualizmu” odbiorcy jest wyrazem prywatyzacji religii. W związku z tym telewangelizm zaspokaja potrzeby wyalienowanych, zorientowanych na siebie widzów – „zwykłych ludzi”.

Evangelia głoszona przez telewangelistów nie tyle wyraża wiarę historyczną oraz praktyki powszechnego kościoła, co bardziej jest odpowiedzią na popularne wartości i przekonania „zwykłego człowieka”. Kaznodzieje „elektronicznego kościoła” zależą finansowo od swoich widzów. Zatem w swoim przepowiadaniu unikają treści, o których odbiorca powinien usłyszeć. W zamian oferują „słowo Boże” zaadaptowane dla jego potrzeb. Stąd można uznać, że wiara niektórych telewangelistów jest bardziej amerykańska niż chrześcijańska, popularna niż historyczna, indywidualna niż wspólnotowa, doświadczalna niż biblijna³⁶. Wydaje się, że „zwykły człowiek” stał się podstawowym informatorem religii. On wskazuje na to, co jest prawe i moralne. Tak ukształtowana religia przestała informować, a stała się informowana³⁷.

³¹ Por. J. Peck, *The Gods of Televangelism: the Crisis of Meaning and the Appeal of Religious Television*, New Jersey: Hampton Press, 1993, s. 107, 125.

³² Zob. T. Luckmann, *The Invisible Church*, New York: Macmillan, 1967.

³³ Por. Q.J. Schultze, *Televangelism and American Culture: the Business of Popular Religion*, Grand Rapids: Baker Book House, 1991, s. 208. Dla przykładu, Finney opuścił kościół instytucjonalny, by ustanowić się autonomicznym kaznodzieją. Por. W.G. Jr., McLoughlin, *Modern Revivalism*, New York: Macmillan 1959.

³⁴ Zob. K. Pokharel, *Who Is India's Common Man?* [online]. Dostępny w Internecie: <<http://blogs.wsj.com/indiarealtime/2011/02/24/who-is-indias-common-man/>> [dostęp: 29.06.2015].

³⁵ Por. J.D. Cardwell, *Mass Media Christianity* s. 31; R. Frank, *Televangelism*, s. 117.

³⁶ Por. Q.J. Schultze, *Televangelism and American Culture*, s. 131–132.

³⁷ Por. J.D. Cardwell, *Mass Media Christianity*, s. 13. Centralne pytanie amerykańskiego protestantyzmu: „Czy jesteś zbawiony?”, przybrało formę: „Czy zdecydowałeś się na przyjęcie zbawienia?”. Por. S.E. Alhastrom, *A Religious History of the American People*, New Haven: Yale University Press, 1972, s. 845.

Można zgodzić się ze stwierdzeniem, że telewangelizm stoi na czele konsumpcjonizmu amerykańskiego kościoła. Kaznodzieje telewizyjni składają ofertę nadziei, bezpieczeństwa oraz praktycznych wskazań na szczęśliwe życie. Sprzedają radość i optymizm profetycznych słów, na które jest znacznie większe zapotrzebowanie niż na trudne tematy. Nawet jeżeli dostrzegają kryzys moralny czy klęskę społeczną oferują łatwe, choć nie zawsze skuteczne rozwiązanie. Zapotrzebowanie na tak zbudowany przekaz świadczy o zwycięstwie pozoru mieszczącego się w tzw. „amerykańskim śnie”, w którym umacnia się widzów, zaprasza do podążania za nim i wiarę w niego³⁸.

Chociaż „zwykły człowiek” ceni indywidualizm, nie odcina się od wspólnoty. Największa osobowość odnajduje siebie w społecznym kontekście³⁹. Dlatego kaznodzieje telewizyjni umacniają członków „elektronicznego kościoła” w przekonaniu, że łączy ich wielka sprawa. Są częścią Bożego planu, który jest źródłem błogosławieństwa dla nich samych oraz Ameryki. Przekształcając publiczność w aktywnych aktorów widowiska, angażują ją w kwestie społeczne i polityczne Stanów Zjednoczonych⁴⁰. Przesłanie jest proste: przez narodziny do życia w wierze stajesz członkiem rodziny Boga, w związku z tym musisz zainteresować się zmianami zachodzącymi w społeczeństwie. W ten sposób telewangelisanci wpływają na ważne aspekty życia publicznego Stanów Zjednoczonych. Wykazują troskę o ubogich, zabiegają o budowanie szkół, szkolenia w zakresie ewangelizacji, domagają się, aby prawo było zgodne z Ewangelią⁴¹. Szczególnie zaangażowali się w walkę o konstytucyjną gwarancję modlitwy w szkołach, zakaz aborcji oraz ograniczenie dostępu do głównych obszarów życia publicznego dla homoseksualistów⁴².

Z jednej strony wydaje się, że „zwykły człowiek” podporządkował sobie telewangelizm. Wpływa na tematykę głoszonych kazań. Z drugiej, telewangelisanci w „zamówionych” treściach przepowiadają Ewangelię. Chociaż trudno nazwać ich radykałami, należy docenić podejmowane przez nich próby w zakresie formacji chrześcijańskiej swoich słuchaczy.

* * *

Amerykański telewangelizm sięga korzeniami osiemnastowiecznych spotkań przebudzeniowych. Kaznodzieje-ewangelisanci związani z rewiwalizmem przez dziesiątki lat dostosowywali Ewangelię do potrzeb czasu. Wyprzedzali epokę, korzystając z najnowszych rozwiązań technicznych. Kształtowali świadomość religijną Stanów Zjednoczonych, szczególnie na przełomie XIX i XX wieku. Często ich wystąpienia

³⁸ Por. Q.J. Schultze, *Televangelism and American Culture*, 1991, s. 36.

³⁹ Por. W. Herberg, *Protestant-Catholic-Jew*, Garden City: Doubleday 1955, s. 12.

⁴⁰ Por. P. Horsfield, *Religious Television: the American experience*, New York: Longman, 1984, s. 154.

⁴¹ Por. J.D. Cardwell, *Mass Media Christianity*, s. 38.

⁴² Por. R. Abelman, K. Neuendorf, *Themes and Topics in religious Television Programming*, s. 154.

były jedyną dostępną rozrywką, zwłaszcza na prowincji. Swoim nieszablonowym zachowaniem oraz zdolnościami oratorskimi wzbudzali zachwyt i przyciągali tłumy, które z chęcią przyjmowały głoszone przez nich treści. Wejście w świat mediów to kolejne przeobrażenie i synchronizacja z nowymi czasami. Działalność ewangelistów przyczyniła się do powstania religijności „ludowej”. Różni się od wiary i praktyk głównych kościołów, czy treści wykładanych na uniwersytetach. Jest połączeniem ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej z różnego rodzaju przesadami, a nawet magią. Przemiany społeczne, które miały miejsce w drugiej połowie XX wieku wzbogaciły „chrześcijaństwo ludowe” o pochwałę indywidualizmu i demokracji. W takich okolicznościach kształtował się „zwykły człowiek”. Skoncentrowany na sobie „poza-systemowiec”, który interpretuje słowa Jezusa Chrystusa według własnych kryteriów.

Telewangelizm, jako spadkobierca rewiwalizmu stał się obszarem doświadczeń duchowych dla „zwykłego człowieka”. Korzystnym dla niego środowiskiem na drodze poszukiwań Boga. Akceptuje bowiem jego indywidualizm i niechęć do wszelkich struktur, również kościelnych. Niestety taki stan rzeczy wiąże się z pewnymi konsekwencjami. Telewangelisci świadomi swoich widzów ze wszelką cenę chcą ich utrzymać przed ekranami telewizorów. Dzieje się to kosztem orędzia słowa Bożego, które dostosowane do potrzeb słuchacza, gubi swoje znaczenie. Dlatego telewangelizm w swoim działaniu przypomina „fast food”. Konsument wprawdzie spożyje pokarm, który mu smakuje, ale pozbedzie się istotnych wartości odżywczych.

Telewangelisci dopuścili się poważnych zaniedbań w głoszeniu Ewangelii „zwykłemu człowiekowi”. Mimo to należy zwrócić uwagę na pozytywne aspekty ich pracy. Przede wszystkim stworzyli przestrzeń, która stała się kościołem „zwykłego człowieka”. Jedynym miejscem spotkania z żywym Bogiem w Jego słowie. Następnie dają okazję spotkania z drugim człowiekiem w namiastce wspólnoty wiernych. W końcu pomagają zająć dobre stanowisko w istotnych sprawach moralnych.

Na tej podstawie może wydawać się, że telewangelizm nie wykorzystuje swego potencjału w kształtowaniu chrześcijańskich postaw „zwykłego człowieka”. Biorąc jednak pod uwagę korzenie historyczne, zdaje się spełniać wyznaczone mu zadanie. Odpowiada na potrzeby „zwykłego człowieka” i stwarza okazję, aby nawrócił się i miał życie wieczne.

BIBLIOGRAFIA

- Abelman R., Neuendorf K.: *Themes and Topics in religious Television Programming. „Review of Religious Research”* 1987 Vol. 29, No. 2 s. 152-174.
- Alhastrom S.E.: *A Religious History of the American People*. New Haven: Yale University Press 1972.
- Armstrong B.: *The Electronic Church*. Nashville: Thomas Nelson Publishing 1979.
- Barrett D.B.: T.M. Johnson, *Annual Statistical Table on Global Mission: 2004. „International Bulletin”* 2004 Vol. 28, No. 1 s. 24-25.

- Bebbington D.W.: *Evangelicalism in Modern Britain. A History from the 1730s to the 1980s*. London-New York: Routledge 2005.
- Bluem A.W.: *Religious Television Programs*. New York: Hastings House 1969.
- Cardwell J.D.: *Mass Media Christianity. Televangelism and the Great Commission*. Lanham-New York-London: University Press of America 1984.
- Carpenter J.: *Revive Us Again. The Reawakening of American Fundamentalism*. New York-Oxford: Oxford University Press 1997.
- Combs W.W.: *The Biblical Role of the Evangelist*. „DBSJ” 7(2002) s. 23-48.
- Douglas J.D. (ed.): *The Work of an Evangelist. International Congress for International Evangelists*. Amsterdam, The Netherlands. Minneapolis: World Wide Publications 1984.
- Drummond L.: *The Word of the Cross*. Nashville: Broadman and Holman 1992.
- Engelsviken T.: *Mission, Evangelism and Evangelization – from the Perspective of the Lausanne Movement*. „International Review of Mission” 2007 Vol. 96, No. 382-383 s. 204-209.
- Finney C.G.: *Reflection on Revival*, (ed. D. Dayton). Mineapolis: Bethany House Publishers 1979.
- Fore W.F.: *A Critical Eye on Televangelism*. „Christian Century” 1981 Vol. 98, No. 29 s. 939-941.
- Frankl R.: *Televangelism. The Marketing of Popular Religion*. Carbondale-Edwardsville: Southern Illinois University Press 1987.
- Gallup G. Jr., Castelli J.: *The People's Religion: American Faith in the 90's*. Princeton: Princeton Religious Research Center 1989.
- Graham B.: *A Biblical Standard for Evangelists*. Minneapolis: World Wide Publications 1984.
- Henry C.F.H. (ed.): *One Race, One Gospel*, vol. 1. Minneapolis: World Wide Publication 1967.
- Horsfield P.: *Religious Television: The American experience*. New York: Longman 1984.
- Huston J.H.: *Religion and the Founding of the American Republic*. Washington: Library of Congress 1998.
- Kennedy J.W.: *Redeeming the Wasteland? Christian TV Increasingly Uses Entertainment to Spread Its Message*. „Christianity Today” 1995 Vol. 39, No. 11 s. 92-102.
- Kidd T.S.: *The Great Awakening. The Roots of Evangelical Christianity in Colonial America*. New Haven-London: Yale University Press 2007.
- Korpi M.F., Kim K.L.: *The Uses and Effects of Televangelism: A Factorial Model of Support and Contribution*. „Journal for the Scientific Study of Religion” 1986 Vol. 25, No. 4 s. 410-423.
- Lambert F.: *Inventing the „Great Awakening”*. Princeton-Oxford: Princeton University Press 1999.
- Larsen D.L.: *The Evangelism Mandate: Recovering the Centrality of Gospel Preaching*. Wheaton: Crossway Books 1992.
- Luckmann T.: *The Invisible Church*. New York: Macmillan 1967.
- Noll M.A.: *A History of Evangelicalism: People, Movements and Ideas in the English-Speaking World, Volume 1: The Rise of Evangelicalism: The Age of Edwards, Whitefield and the Wesleys*. Illinois: IVP Academic 2003.
- Martin H.S.: *Two Perspectives on Evangelism*. „Brethren Life and Thought” 1990 Vol. 35, No. 3 s. 205-211.
- McLoughlin W.G. Jr.: *Modern Revivalism*. New York: Macmillan 1959.
- Mitchell W.: *An Inquiry into the Utility of Modern Evangelists, and Their Measures*. „Literary and Theological Review” 2 (1835) s. 494-507.
- Park L.M.: *Radio, TV and the Evangelist: The Mass Media at Work*. „Christian Century” 1973 Vol. 90, No 29 s. 804-807.
- Peck J.: *The Gods of Televangelism: The Crisis of Meaning and the Appeal of Religious Television*. New Jersey: Hampton Press 1993.
- Pokharel K.: *Who Is India's Common Man?* [online]. Dostępny w Internecie: <<http://blogs.wsj.com/indiarealtime/2011/02/24/who-is-indias-common-man/>> [dostęp: 29.06.2015].
- Reid A.: *Evangelism. Handbook: Biblical, Spiritual, Intentional, Missional*. Nashville: B&H Publishing Group 2009.

- Rosenberg B.: *The Art. Of American Folk Preacher*. New York: Oxford University Press 1970.
- Schultze Q.J.: *Televangelism and American Culture. The Business of Popular Religion*. Grand Rapids: Baker Book House 1991.
- Stark R.: *The Rise of Christianity*. New York: HarperOne 1997.
- Sweeney D.A.: *The American Evangelical Story. A History of the Movement*. Grand Rapids: Baker Academic 2005.
- Taylor M.: *Exploring Evangelism. History, Methods, Theology*. Kansas City: Nazarene Publishing House 1964.
- Winzenburg S.: *Televangelist Report Card*. „Christianity Today” 2001 Vol. 45, No. 13 s. 88-91.
- Zieliński T.J.: *Protestantyzm ewangelikalny. Studium specyfiki religijnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe ChAT 2013.

Streszczenie

Telewangelizm kształtuje świadomość religijną chrześcijan mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Zwłaszcza protestantów związanych z nurtem ewangelikalnym. Sukces zawdzięcza powszechnej dostępności, przystępnym metodom interpretacji słowa Bożego oraz zaangażowaniem w popkulturę.

Niniejszy artykuł wyjaśnia w jaki sposób amerykański telewangelizm wpływa na świadomość religijną „zwykłego człowieka” oraz dlaczego jest atrakcyjny pomimo kryzysu wiary we współczesnym społeczeństwie.

Słowa kluczowe: telewangelizm, telewangelista, przebudzenie, ewangelikalizm, kaznodziejstwo protestanckie, zwykły człowiek, telewizja, media.

THE ROLE OF THE AMERICAN TELEVANGELISM IN SHAPING A CHRISTIAN ATTITUDE OF THE COMMON MAN

Summary

The televangelism shapes a religion consciousness of Christians living in the United States of America. Specially protestants who are involved in the evangelical movement. Success of the televangelism is rooted in a public availability, an accessible method of interpretation of God's Word and pop culture connections.

This paper unveils how the American televangelism influences on the religious consciousness of “the common man” and show a reason of an attractiveness of the televangelism though a modern world struggles with a faith's crisis.

Keywords: televangelism, televangelist, revival, evangelicalism, evangelism, protestant preaching, common man, television, media.